



FEDERACJA STOWARZYSZEŃ
SŁUŻB MUNDUROWYCH RP
ZARZĄD
00-677 Warszawa, ul. Piękna 31/37, lok. 100.

KRS 0000342738

NIP:113-28-26-105

Warszawa, dnia 25 czerwca 2020 r.

L.dz.18/III/2020

Pan Konrad PIASECKI
TVN 24

Szanowny Panie Redaktorze!

Na początku kilka słów wyjaśnień. Reprezentuję organizację, w której skład wchodzi szesnaście stowarzyszeń zrzeszających między innymi emerytów i rencistów Policji, Straży Granicznej, służb ochrony państwa, b. Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, generałów Policji RP, komendantów Policji RP oraz żołnierzy Wojska Polskiego. Są to w zdecydowanej większości ludzie, którzy najlepsze lata swojego życia poświęcili służbie na rzecz wolnej i demokratycznej Polski.

Tak jak inni obywatele naszego Kraju, jesteśmy obserwatorami życia politycznego, szczególnie w gorącym okresie przedwyborczym, a istotną rolę w odbiorze aktualnych wydarzeń, ich interpretacji i ocenie mają środki masowego przekazu poprzez swoich dziennikarzy. Naszym zdaniem należy Pan do grona tych przedstawicieli mediów, którzy czynią to z zachowaniem obiektywizmu i odpowiedzialności za słowo. Ceniemy Pana za ciekawe wywiady z czołowymi postaciami polskiej sceny politycznej, którzy komentują bieżące wydarzenia z kraju i ze świata.

Niestety, słuchając rozmowy jaką Pan przeprowadził w dniu 23 czerwca b.r. z Kandydatem na Urząd Prezydenta RP – Robertem Biedroniem, będąc gospodarzem programu „Rozmowa Piaseckiego” w TVN 24, nie mogliśmy uwierzyć w to, co powiedział Pan nt. osób represjonowanych tzw. „ustawą dezubekizacyjną”, którą my określamy ustawą represyjną. Można było odnieść wrażenie, że podziela Pan założenia, które stały się fundamentem skrajnie złego prawa. Nie ukrywamy zaskoczenia i głębokiego rozczarowania tym faktem. Darząc jednak Pana szacunkiem chcemy to tłumaczyć pewnym niedosytem wiedzy nt. tego, co zgotował PIS dziesiątkom tysięcy emerytów i rencistów służb mundurowych w dniu 16 grudnia 2016 r. „uchwalając” nieludzkie prawo, nie znające precedensu w historii państw demokratycznych.

Będę zobowiązany za cierpliwą lekturę opisu niżej przedstawionych faktów, co w naszym przekonaniu pozwoli Panu widzieć rzeczy takimi jakimi są. W tym co niżej napisaliśmy znajdzie Pan odpowiedź na szereg pytań, które każdy dziennikarz może i powinien stawiać.

Oto prawdziwy obraz rzeczywistości, w której przyjdzie spędzić ostatnie lata swojego życia dziesiątkom tysięcy uczciwych policjantów i funkcjonariuszy innych służb, a także ich bliskim.

- 1. Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (uchwalona w Sali Kolumnowej Sejmu), obejmuje swoim represyjnym działaniem zarówno osoby służące do 1990 r., które nie dopuściły się żadnego czynu niegodnego, jak i byłych policjantów i funkcjonariuszy innych służb, którzy w 1990 r. zostali pozytywnie zweryfikowani przez władze wolnej i suwerennej Polski.**

Zostali Oni przyjęci do Policji i innych służb mundurowych dlatego, że spełnili wymóg nieposzlakowanej opinii i obok szeregu innych warunków, ślubowali „...służyć wiernie Narodowi Polskiemu, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia.”. Oni dochowali wierności złożonej przysięgi, Ojczyzna wobec nich – nie.

2. To Oni, obecnie represjonowani policjanci i funkcjonariusze, dbali o bezpieczeństwo Polek i Polaków. Od początku transformacji ustrojowej walczyli z najgroźniejszą przestępczością zorganizowaną, często z narażeniem życia i zdrowia oraz kosztem dobra własnych rodzin. To także Oni przez wiele kolejnych lat służby chronili mienie, zdrowie i życie obywateli naszego Kraju, a także bezpieczeństwa jego granic. Byli współtwórcami Centralnego Biura Śledczego, tworzyli Urząd Ochrony Państwa, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu i Straż Graniczną. Współtworzyli nowoczesny system szkolnictwa policyjnego i służb specjalnych. **Nie jest prawdą, że ww. ustawą zostali „ukarani” mityczni „ubecy” i „esbecy”.** Represje objęły przede wszystkim emerytowanych funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej oraz ich rodziny, jeżeli chociażby przez jeden dzień, przed 1990 r., pełnili służbę w jednostkach tzw. „państwa totalitarnego” wskazanych arbitralnie przez historyka IPN Adriana Jusupowicia. Dla przykładu, skutki tej nieludzkiej ustawy objęły, między innymi, policjantów oddziału antyterrorystycznego biorących udział w akcji w Magdalence, policjantów Centralnego Biura Śledczego walczących z najgroźniejszą przestępczością mafijną czy też policjantów jednostek ds. terroru kryminalnego, którzy w zasadzie w każdej akcji narażali swoje życie i zdrowie. To Oni rozbili „Pruszków”, „Wołomin”, gang Korka i wiele innych grup zorganizowanych. To także Oni, funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa, a później Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu przeprowadzili szereg akcji, które przeszły już do historii jako działania o najwyższym stopniu odwagi i profesjonalizmu. Wystarczy przypomnieć operację „Samum”, tj. ewakuację w 1990 r. sześciu amerykańskich funkcjonariuszy CIA, DIA i NSA z Iraku, w sytuacji, gdy służby Francji i Wielkiej Brytanii odmówiły pomocy w tak niebezpiecznej akcji. Podobnie należy ocenić operację pod kryptonimem „Most”, czyli przerzut Żydów z byłego ZSSR i Rosji do Izraela w latach 1990-1992, a także wiele innych, przeprowadzonych w późniejszych latach, nadal objętych tajemnicą.
3. Ustawa ta daje pierwszeństwo czysto politycznemu rozumieniu pojęcia tzw. „sprawiedliwości społecznej”, która ze sprawiedliwością nie ma nic wspólnego, przed zasadą domniemania niewinności oraz zasadą wymierzania kary wyłącznie na mocy prawomocnego wyroku sądowego. Po latach okazało się, że lepiej byłoby być zweryfikowanym negatywnie i ułożyć swoje życie zawodowe na nowo, niż po okresie przemian służyć wiernie swojej Ojczyźnie. Dziś wielu z nas ocenia, że popełniło życiowy błąd. Jako kuriozum należy wskazać fakt, że zgodnie z uchwalonym prawem funkcjonariusz, który popełnił przestępstwo i został wydalony ze służby, a następnie był aktywny zawodowo będzie miał wyższą emeryturę niż osoby pozytywnie zweryfikowane, przez wiele lat służące w wolnej Polsce.
4. Ww. ustawa represjonuje tysiące byłych funkcjonariuszy pełniących służbę w jednostkach i komórkach organizacyjnych MSW, które nigdy nie miały nic wspólnego z byłą Służbą Bezpieczeństwa, tak pod względem zadań jak i podległości instytucjonalnej. Dotyczy to, między innymi: Departamentu PESEL, Zarządu łączności oraz Inspektoratu Operacyjnej Ochrony Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu i wielu innych. Rzeczywiste kryteria zakwalifikowania całych jednostek ówczesnego MSW do organów tzw. „państwa totalitarnego” znane są tylko historykom IPN. My natomiast twierdzimy, że doszło do bezprecedensowej manipulacji opinią

publiczną, której wmówiono, że tysiące uczciwych funkcjonariuszy działało na szkodę obywateli służąc mitycznemu „totalitarnemu państwu”. I choć faktem jest, że dla większości dzisiejszych emerytów służba po 1990 roku kontynuowana była w takim samym zakresie i charakterze jak przed 1990 r., to „kara” spotyka wszystkich, zbiorowo i bez wyjątku, bez postawienia komukolwiek jakichkolwiek zarzutów.

5. Okoliczności tworzenia projektu ww. ustawy represyjnej z dnia 16 grudnia 2016 r., z punktu widzenia przepisów, które regulują proces legislacyjny, **wskazują jak porażający jest ogrom pogardy dla prawa**. Rząd jako projektodawca, złamał w tym zakresie wszystkie podstawowe zasady zapisane w obowiązującym Regulaminie pracy Rady Ministrów, tzn. nie przeprowadził obowiązkowych konsultacji projektu, nie przekazał go do zaopiniowania przez Komisję Prawniczą i nie uzyskał wymaganej opinii Rady Legislacyjnej (§ 50 ust. 1-3, § 72 ust. 1, § 60 ust. 3 pkt 4 Regulaminu pracy RM). Są to tylko niektóre z okoliczności towarzyszących procesowi przygotowania prawa realizującego tzw. „sprawiedliwość dziejową” i nie mające nic wspólnego, ani z prawem, ani ze sprawiedliwością, ani z obowiązującymi zasadami legislacji. To samo w sobie narusza zasadę państwa prawnego, określoną w art. 2 Konstytucji RP.
6. Niezależnie od powyższych, ewidentnych naruszeń Regulaminu pracy Rady Ministrów, nie ma żadnych wątpliwości, że zostały też złamane inne fundamentalne zasady konstytucyjne, takie jak zaufania obywateli do Państwa i stanowionego przez nie prawa, ochrony praw nabytych, równości wobec prawa oraz gwarancje należytego zabezpieczenia społecznego osób niezdolnych do pracy i szczególnie potrzebujących. W sposób bezprecedensowy w historii polskiego prawodawstwa, naruszono ugruntowaną w polskim systemie prawnym, zasadę niedziałania prawa wstecz oraz niestosowania odpowiedzialności zbiorowej. Wreszcie przepisy tejże ustawy wprowadziły system zbiorowej represji wobec emerytów służb mundurowych oraz ich rodzin, którzy prawa do świadczeń nabyli za służbę już w wolnej i demokratycznej Polsce. Należy podkreślić, że **po 1990 roku funkcjonariusze służb mundurowych odchodzili na zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustaw uchwalonych przez kolejne władze ustawodawcze demokratycznej i suwerennej Polski, a nie na podstawie ustaw rodem z PRL**.
7. Wyjątkową podłością, rozpowszechnianą przez przedstawicieli obecnej władzy jest twierdzenie o rzekomo wysokich emeryturach mundurowych w relacji do emerytur cywilnych. A jakie są fakty? Według oficjalnych danych Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z 2016 r. średnia emerytura policyjna wszystkich funkcjonariuszy wynosi 2870,84 zł. Natomiast średnia emerytura funkcjonariuszy dotkniętych tzw. pierwszą ustawą „dezubekizacyjną” z 2009 r. wynosi 2125,49 zł. Mimo tych oczywistych, udokumentowanych faktów przedstawiciele PIS oraz niektóre środki masowego przekazu uparcie szkalują emerytów i rencistów mundurowych porównując emerytury wysokich rangą oficerów, a tak naprawdę nielicznych generałów, z emeryturą, np. pracownika niewykwalifikowanego. W takiej oto rzeczywistości padają hasła o likwidowaniu „niesprawiedliwości społecznej”. Natomiast nikt nie podnosi, że od przeciętnych emerytur mundurowych są wielokrotnie wyższe emerytury długoletnich stażem **posłów, senatorów, ministrów, prokuratorów, sędziów, wojewodów, prezydentów miast, burmistrzów czy też wójtów gmin**. Są to ważne zawody i funkcje, ale nie rozumiemy, dlaczego nie podaje się do publicznej wiadomości wysokości tych świadczeń w odniesieniu do świadczeń policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych, kształtowanych zakresem obowiązków.
8. **Nieprawdą** - szerzoną przez przedstawicieli obecnego rządu i niektóre środki masowego przekazu - **jest twierdzenie**, jakoby ustawa represyjna z 16 grudnia 2016 roku odbierała „przywileje emerytalne” związane z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL. Przecież faktem jest, że funkcjo-

nariuszom, którzy pracowali w tymże „aparacie bezpieczeństwa PRL” przed 1990 r. drastycznie ograniczono już świadczenia emerytalne za ten okres, na mocy ustawy uchwalonej jeszcze w 2009 r. Wtedy to zmniejszono ich emerytury z poziomu 2,6% do poziomu 0,7% przelicznika za każdy rok służby do 1990 r., czyli do ok. 1/4 dotychczas pobieranego świadczenia, podczas gdy emerytom „cywilnym” rok pracy przelicza się według wskaźnika 1,3%. O jakich więc „przywilejach” mówią jeszcze przedstawiciele PIS, nie wiadomo. **Tych „przywilejów” po prostu nie ma.** Oddając prawdę można jedynie wspomnieć, że na gruncie prawa pracy „przywileje” to nic innego jak ekwiwalent za pracę w szczególnych warunkach. Ustawodawca uznał, że służba w formacjach o charakterze policyjnym uważana jest za pracę/służbę w „szczególnych warunkach” i tylko tyle. **Nie są to więc żadne przywileje.** Podstawowym warunkiem przyznania emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest udowodnienie odpowiedniego okresu takiego zatrudnienia/służby. Na tych samych zasadach obliczane i wypłacane są emerytury górników, hutników, pilotów samolotów pasażerskich czy tancerzy baletu. Część grup zawodowych za pracę w szczególnych warunkach nabywa wcześniej uprawnienia emerytalne i takie rozwiązania są praktykowane we wszystkich cywilizowanych krajach. Jednakże tam nikomu by do głowy nie przyszło zabieranie, przyznanych zgodnie z prawem, emerytur będących przecież niezbywalnym świadczeniem pieniężnym o charakterze osobistym, przyznawanym jako zabezpieczenie bytu na starsze lata dla osób, które nie są już zdolne do pracy zarobkowej.

9. Poza nielicznymi wyjątkami, media przyjęły narzuconą przez PiS obraźliwą retorykę o obniżeniu tzw. „esbeckich” emerytur, przyznanych im rzekomo przez „totalitarny reżim”. To działanie celowe, ukierunkowane na poniżenie tysięcy emerytów i rencistów policyjnych w oczach opinii społecznej, których jedyną „winą” było to, że urodzili się za wcześnie. A jakie są fakty? Otóż ok. 10 000 pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy w dniu 30 lipca 1990 r. zostało zwolnionych ze służby z mocy prawa, a następnie, jeżeli spełnili warunki ustawowe, zostali przyjęci do służby w Policji, Urzędzie Ochrony Państwa (później ABW i AW) lub w innych strukturach MSW. Oznacza to, że osoby te, ani jednego dnia nie pobierały „esbeckich” emerytur. Część tych osób, przyjętych do służby po sierpniu 1975 r., w czasie weryfikacji przeprowadzonej w 1990 r., nie miała nawet wymaganej wysługi emerytalnej. **Po 1990 r. policjanci i funkcjonariusze innych służb mundurowych odchodzili na emerytury na podstawie ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym uchwalonych przez Parlament wolnej Polski, nie zaś przez bliżej nie określony „reżim totalitarny”.** Obecnie za tę służbę dla wolnej Polski zostali ukarani dodatkowo, albowiem niezależnie od naliczonej kwoty świadczenia ograniczono im emerytury do wysokości średniej emerytury krajowej.
10. Wreszcie ostatnia sprawa. Niestety, w przestrzeni publicznej brak jest informacji o znaczeniu zasadniczym. **Otóż ustawa represyjna z 16 grudnia 2016 r. jest bezprecedensowym zerwaniem umowy zawartej w 1990 r. między policjantem/funkcjonariuszem a niepodległym Państwem Polskim.** Jedna strona tej umowy – w pełni się z niej wywiązała, druga natomiast – Państwo Polskie, bez żadnej racjonalnej i prawnie uzasadnionej przyczyny zerwało ją, uznając po kilkudziesięciu latach, że ówczesne ustalenia nie są nic warte, podobnie jak nasza wieloletnia służba po 1990 r. dla wolnej i niepodległej Ojczyzny. Pytamy, czy może być coś bardziej podłego? Czy w cywilizowanym państwie takie postępowanie władzy wobec swoich obywateli można uznać za normalne? I tu należy postawić tezę, że skoro postąpiono w taki sposób z wybraną propagandowo grupą zawodową, **to w przyszłości będzie to możliwe także wobec każdej innej grupy społecznej lub zawodowej.** Ograniczeń już nie będzie, poza wolą polityczną opcji aktualnie rządzącej. Szlak został przetarty, a w kolejce są już inni.

Panie Redaktorze! Rozumiemy istotę zawodu dziennikarza. Wiemy, że dziennikarz musi być obiektywny w swojej ocenie i w swoim przekazie. Wiemy również, że rolą publicysty jest podawanie prawdy społeczeństwu, w tym przypadku prawdy o ustawie represyjnej z 16 grudnia 2016 r., która krzywdzi dziesiątki tysięcy emerytów i rencistów policyjnych oraz ich rodziny. Wielu z nich zostało zepchniętych na skraj ubóstwa, bez żadnej winy z ich strony.

W wielu przypadkach musieli sprzedać swoje mieszkania, gdyż spłata zaciągniętych kredytów nie była już możliwa. Ale to nie jedyny skutek tej ustawy. Nie jest prawdą, że świadczenia emerytalne tych osób, w ramach tzw. „sprawiedliwości społecznej” zostaną sprowadzone do poziomu ok. 1800 zł. Teza ta jest także czystą propagandą i manipulacją obecnej władzy. Prawda jest taka, że drastycznie zmniejszone emerytury i renty zamkną się w przedziale, od ok. 800 zł. – do 1800 zł., gdzie kwota 1800 zł., będzie maksymalną, którą otrzyma jedynie część z nich za wiele lat służby po 1990 r. dla wolnej Polski. Jak widać, nie ma w tym prawdy, prawa ani też sprawiedliwości.

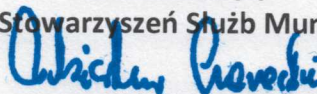
Panie Redaktorze! Mam nadzieję, że powyższy opis sytuacji pozwoli Panu doprecyzować pogląd na to co uczyniono, bez żadnego racjonalnego powodu, tysiącom uczciwych ludzi, emerytom i rencistom służb mundurowych oraz ich rodzinom. Wierzymy, że w określonej sytuacji dziennikarskiej, zechce Pan wykorzystać przedstawione wyżej informacje, które o czym zapewniam, są całkowicie zgodne z prawdą. Wiemy bowiem, że powtarzanie nieprawdy tysiące razy staje się..., itd.

Na koniec dodam ze smutkiem, że **odnotowaliśmy już 60 nagłych zgonów, w tym 7 samobójstw, będących bez wątpienia skutkiem wejścia w życie uchwalonej ustawy represyjnej.** Natomiast ok. 1500 osób, z przyczyn naturalnych, nie doczeka już sprawiedliwości.

W przypadku Pańskiego głębszego zainteresowania tą problematyką, pozostaję do Pana dyspozycji, aby wyjaśnić wątpliwości, poszerzyć wątki lub wskazać niezbędne dokumenty i analizy.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP



Zdzisław Czarnecki